

Rita Majkowska\*

## Z archiwum rodzinnego polonistki profesor Mieczysławy Mitera-Dobrowolskiej – archiwalia brata, legionisty Stanisława Mitera

W jej wspomnieniach i opowieściach, snutych pod koniec życia, historia była czymś namacalnym – „dotykało” się jej, przeglądając teczki wydobyte z archiwum rodzinnego, które zawierały stare wycinki prasowe, odezwy, dokumenty, odznaczenia, listy i fotografie, przekraczające wymiar osobisty [...]. Historia przemawiała z wystroju domu, z obrazów i portretów, wśród nich dominował portret brata Stanisława – legionisty, który nie nacieszywszy się dyplomem ukończenia studiów polonistycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim, poległ w bitwie w 1915 roku. Nawet stara lipa przed domem miała wymiar historyczny, gdyż została zasadzona w 1918 roku dla upamiętnienia odzyskania przez Polskę niepodległości –

pisała Zofia Adamczykowa, autorka życiorysu Mieczysławy Mitera-Dobrowolskiej w cyklu „Humanisci na Śląsku”<sup>1</sup>.

Mieczysława Mitera-Dobrowolska, profesor polonistyki na Uniwersytecie Śląskim, znakomity dydaktyk, szczególnie umiłowana przez uczniów i współpracowników, należała do pokolenia, które służyło Ojczyźnie swoim pozytywnym działaniem, ale też przez pielęgnowanie tradycji patriotycznych i rodzinnych<sup>2</sup>. Miała do tego szczególne uwarunkowania.

Córka Adolfa (1856–1935) i Walerii (1862–1950) Miterów, zasłużonych pedagogów i twórców Krajowej Szkoły Koszykarskiej w Skołyszynie koło Jasła, przeżyła sześcioro rodzeństwa, a wśród wielu kierunków jej działania

---

\* dr; historyk, dyrektor Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie; zainteresowania badawcze: historia nauki i kultury XIX–XX w., archiwistyka; e-mail: r.majkowska@archiwum-nauki.krakow.pl

<sup>1</sup> Zofia Adamczykowa, *Mieczysława Mitera-Dobrowolska (1900–1992)*, „Śląsk. Miesięcznik Społeczno-Kulturalny” 2000, R. VI, nr 9 (59), s. 45; zob. też eadem, *Mieczysława Mitera-Dobrowolska (1900–1992)*, seria Mentibus Memoratis, t. 2, Katowice 2006.

<sup>2</sup> Mieczysław Łojek, *Mieczysława Mitera-Dobrowolska – wzór polonistyki na dziś i na jutro*, Bydgoszcz 1998.

poczesne miejsce zajęła troska o zachowanie pamięci o rodzinie niezwykle zasłużonej dla Polski – dla szkolnictwa, nauki, kultury, rodziny, której przedstawiciele nie szczędzili też życia w zmaganiach wojennych<sup>3</sup>.

Warto przypomnieć pokrótce zasługi i przywołać ich imiona. Najstarszy Stanisław (ur. w 1890 r., zginął 22 listopada 1915 r.), polonista, legionista, poległ pod Kostiuchnowką. Jadwiga (1893–1985), absolwentka Instytutu Pedagogicznego w Warszawie w zakresie geografii i przyrody, była nauczycielką w szkołach w Dębnie, Wieliczce, Szczucinie i Krakowie. Wyszła za mąż za Macieja Podgórnego (1902–1969), muzyka, ochotnika wojsk polskich w II Dywizji Strzelców Pieszych, internowanego w Szwajcarii, prezesa Polskiego Towarzystwa w Zurichu. Julia Helena (1895–1971), również absolwentka Instytutu Pedagogicznego w Warszawie, uczyła w Seminarium Towarzystwa Szkoły Ludowej im. Franciszka Preisendanza w Krakowie i tamże w Państwowym Seminarium Nauczycielskim. Kazimierz (1897–1936), absolwent historii sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, kapista; porucznik Wojska Polskiego zasłużony w obronie Lwowa i w wojnie bolszewickiej w 1920 r. Zygmunt (ur. w 1903 r., jeniec Starobielska, zamordowany w 1940 r.), absolwent Akademii Górniczej, doktor School of Mines w Golden Colorado w zakresie geofizyki. Harcmistrz, oficer Wojska Polskiego rozstrzelany w Charkowie. Najmłodszy Tadeusz (1905–1986), absolwent fizyki i chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego, wieloletni nauczyciel chemii w Państwowym Gimnazjum im. Stanisława Staszica w Chrzanowie, harcmistrz, komendant hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Podgórzu i Szarych Szeregów. Wreszcie Tadeusz Jakub Dobrowolski, mąż Mieczysławy (1902–1966), chemik, profesor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Katowicach, równie jak ona zasłużony dla Śląska.

Można przypuszczać, że od 1986 r., po śmierci brata Tadeusza, ostatniego z rodzeństwa, ze szczególną pieczołowitością Mieczysława zaczęła porządkować archiwum rodzinne. Pozostałe ślady sporządzonych przez nią opisów identyfikujących nadawców listów, fotografowanych osób czy dociekliwe interpretacje i odtwarzanie drogi życiowej, losów członków rodziny do dziś służą archiwistom przy opracowaniu tej fascynującej rodzinnej spuścizny. Nie tylko porządkowała materiały w podgórskim „dworku” przy

---

<sup>3</sup> Mieczysław Zajac, *Saga Rodziny Miterów z krakowskiego Podgórza*, Kraków 2003.

ul. Zamojskiego 73 w Krakowie<sup>4</sup>, ale mając poczucie obowiązku spoczywającego na ostatnim członku „z rodu”, czyniła starania o ich umieszczenie w którejś z krakowskich instytucji. Sama jeszcze przekazała wytypowane materiały do Krakowskiego Towarzystwa Fotograficznego i rozpoczęła w 1991 r. przekazywanie spuścizny do krakowskiego Oddziału Archiwum PAN (obecnie Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie). Miałam przyjemność prowadzenia rozmów z Panią Profesor, w czasie których można było zauważyć szczególną troskę o zachowanie tych archiwaliów, które związane były z udziałem braci w walkach o wolność ojczyzny, czy też materiałów – gromadzonych przez nią samą – dotyczących zrywów niepodległościowych, białych plam na mapie historii Polski. Rozmowy i ustalenia dały początek wieloletnim etapom, aż po dzień dzisiejszy, dopełniania spuścizny znajdującej się w Archiwum, już przez jej spadkobierców<sup>5</sup>.

Stało się zwyczajem Archiwum Nauki, że gromadzone spuścizny (archiwa osobiste) uczonych, przedstawicieli nauki i kultury często rozrastają się, wzbogacone o materiały członków rodziny, co stanowi też podstawę do poszerzania zakresu badań. Dają również możliwość zindywidualizowanego podejścia metodycznego przy porządkowaniu archiwalnym, opartym na wypróbowanym w drugiej połowie XX w. systemie opracowania spuścizn w archiwach PAN<sup>6</sup>. Taki system został zastosowany w przypadku spuścizny Mieczysławy Mitery-Dobrowolskiej.

Reprezentowane są tutaj wszystkie grupy specyfikowane w schemacie *Wytocznych opracowania spuścizn archiwalnych po uczonych*, proponują-

---

<sup>4</sup> Miterowie w 1906 r. przenieśli się ze Skotyszyna z domu „pod świerkami” do Krakowa i zamieszkali w zakupionym domu w Podgórzu przy ul. Łagiewnickiej 13 (później Zamojskiego 73), *ibidem*, s. 24. Dziś już nie istnieje, apel o jego ratowanie ukazał się w „Dzienniku Polskim” z 30 marca 1995 r.

<sup>5</sup> Marek Koniński (formalny spadkobierca), a zwłaszcza jego matka Ewa Konińska (1923–2016), córka poety, nauczyciela polonisty Henryka Szuckiego, dokonała niezwykle wysiłku, już po śmierci M. Mitery-Dobrowolskiej, by przez ponad 100 lat gromadzone, niepoddawane selekcji materiały, przechowywane niekiedy w nie najlepszych warunkach, zwłaszcza w czasie okupacji, przekazać do Archiwum, M. Zając, *Saga...*, s. 118–122. Autor *Sagi...*, opisując związki Ewy i Marka Konińskich z Miterami, stwierdził: „Natomiast Ewę Konińską obarczyła ciocia Miecia zadaniem przekazania zbiorów rodziny Miterów odpowiednim instytucjom, »tak żeby się nie zmarnowało«”, *ibidem*, s. 120.

<sup>6</sup> *Wytoczne opracowania spuścizn archiwalnych po uczonych*, oprac. Hanna Dymnicka-Wołoszyńska, Zygmunt Kolankowski, Warszawa 1990.

cym układ dla obszernego i różnorodnego materiału archiwalnego<sup>7</sup>. Pojawiający się problem metodyczny to pytanie o miejsce i układ archiwaliów poszczególnych członków rodziny, które stały się materiałem źródłowym, badawczym dla twórcy spuścizny. Rodzi się też pytanie, czy istnieją argumenty za wyłączeniem wytypowanych archiwów osobistych poszczególnych członków rodziny i stworzeniem z nich odrębnych zespołów archiwalnych. Na te pytania będę próbowała odpowiedzieć w podsumowaniu artykułu, po dokonaniu przeglądu niektórych grup materiałów, posługując się przykładem archiwaliów Stanisława Mitery.

Całość przekazywanych etapowo materiałów Mieczysławy Mitery-Dobrowolskiej liczy obecnie ponad 10 mb. W wyniku przeprowadzonej wstępnej segregacji spuścizna została usystematyzowana zgodnie z przyjętym projektem schematu inwentarza na sześć grup.

Pierwsza z nich to dokumentacja szeroko pojętej twórczości naukowej Pani Profesor, łącznie z bogatym materiałem warsztatowym filologa i dydaktyka. Z kolei obszerna grupa akt powstałych w wyniku jej różnorodnej działalności obejmuje okres począwszy od czasów studenckich na Uniwersytecie Jagiellońskim i udziału w Chrześcijańskim Związku Akademickim aż po schyłek życia. Przede wszystkim to działalność nauczycielska w Miejskim Gimnazjum Żeńskim w Katowicach, w tajnym nauczaniu, w Radzie Głównej Opiekuńczej, po wojnie w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Katowicach, wreszcie na Uniwersytecie Śląskim w Katedrze Metodyki Nauczania Literatury i Języka Polskiego, gdzie pełniła różne funkcje. Następnie bogata korespondencja naukowa i prywatna. Kolejna grupa – materiały biograficzne Pani Profesor od metryki urodzin w Skołyszynie po akt zgonu w Krakowie.

Wreszcie najpokaźniejsza grupa – archiwalia rodzinne. Obok materiałów męża Tadeusza Dobrowolskiego i szwagra Macieja Podgórnego, jak w drzewie genealogicznym pojawiają się materiały przedstawicieli rodu Miterów, a materiały każdego z nich tworzą małą spuściznę wewnątrz obszernej, zgromadzonej przez jej twórcę. Stąd przyjęta została kolejność, nadana zgodnie ze stopniem pokrewieństwa z twórcą spuścizny. W każdej partii archiwaliów widoczne są adnotacje Pani Profesor.

Począwszy od bogatej dokumentacji rodziców – nauczycieli – Walerii z Hnatowiczów i Adolfa Mitery, gdzie oprócz materiałów biograficznych

---

<sup>7</sup> *Ibidem*, Schemat układu materiałów spuścizny, s. 4–6.

i korespondencji znajduje się pokaźna ilość akt założonej przez nich Krajowej Szkoły Koszykarskiej w Skołyszynie, materiały każdej kolejnej osoby formowane są zgodnie z sugestiami *Wytycznych opracowania spuścizn archiwalnych po uczonych* w analogicznym układzie jak materiały twórcy spuścizny. Wszystkie przez swoją różnorodność i ciężar faktograficzny zachęcają do badań.

Pośród wymienionych już wcześniej członków rodziny, szczególne miejsce przypada materiałom archiwalnym Stanisława Mitery, może także dlatego, że ich studiowaniu i opracowaniu Mieczysława Mitera-Dobrowolska poświęciła sporo czasu, uwagi, a przede wszystkim serca. Jak wspomina Mieczysław Zając:

Szczuplutka, siwiuteńka staruszka, licząca około 90 lat, w ciemnej sukni z białym kołnierzykiem, siedząca przy stole roboczym zasłanym książkami, dokumentami i notatkami. Z tyłu w tle za nią wisiał portret młodego mężczyzny w mundurze legionowym, w czapce, z szablą u boku. Był to portret Stanisława Mitery, malowany przez jego brata Kazimierza, obecnie przekazany do muzeum. Z całej postaci mojej rozmówczyni emanowało ciepło i dobroć<sup>8</sup>.

Tragicznie poległy brat był dla całego rodzeństwa przykładem bohatera, wzorem do naśladowania, a dla młodszej siostry – Mieczysławy, liczącej zaledwie piętnaście lat w momencie tragedii, wydarzenie to miało znaczenie szczególne i odbiło się na całym życiu. W 1979 r. we wspomnieniach o zaprzyjaźnionej rodzinie Szuckich tak napisała:

Pamiętam jak dziś wieczór, kiedy zadzwonił do furtki ogrodowej Henek i przekazał ojcu wiadomość, że Stach jest ciężko ranny [...]. Tyle lat upłynęło, a wciąż pamiętam tę przytłaczającą atmosferę, która zapanowała w naszym domu. Stach był najstarszym synem, rokującym duże nadzieje, po studiach także zagranicą i po opublikowaniu pracy naukowej już na IV roku studiów. [...] Mnie z najstarszym bratem łączyła gorąca miłość, podsycali ją zabawki, które mi przywoził, a potem imponowała mi Jego wiedza, znajomość kilku języków, publikowane prace... Długo nie wierzyłam w Jego śmierć i czekałam na powrót... Dopiero zdjęcie miejsca mogiły Stacha, które Kazik przywiózł z Wołynia rozwiła dziecinne uludy<sup>9</sup>.

---

<sup>8</sup> M. Zając, *Saga...*, s. 9.

<sup>9</sup> AN PAN i PAU, Spuścizna Mieczysławy Mitery-Dobrowolskiej, sygn. K III-114, brak nru j.a., M. Mitera-Dobrowolska, Opowieść o Rodzinie Szuckich poświęcona ich potomkowi Markowi Konińskiemu studentowi I roku Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków lipiec 1979.

Rozliczne zapiski świadczą o tym, że latami rozczytywała korespondencję rodzinną, penetrowała zbiory biblioteczne, prowadząc wnikliwą kwerendę źródłową. Dbała o zachowanie pamięci o poległych, publikowała ich życiorysy. Wśród wielu notatek znajduje się zeszyt opatrzony tytułem „Stanisław Mitera (1890–1915) jego szkoły, studia, praca naukowa”<sup>10</sup>, świadczący o poważnym zamyśle badawczym.

Spróbujmy śledzić koleje losu Stanisława Mitery – tak jak próbowała to czynić jego siostra – przedzierając się przez teraz już usystematyzowane archiwalia. Kolejno pojawiają się jednostki archiwalne zawierające materiały biograficzne.

Odpis metryki chrztu w Skołyszynie, gdzie w rodzinnym miasteczku uczęszczał do czterech pierwszych klas szkoły powszechnej, świadectwa z gimnazjum 8-klasowego w Jaśle (1900–1906) i wreszcie w Podgórzu (1906–1908) wraz ze świadectwem maturalnym, prezentują zdolnego, dobrze zapowiadającego się ucznia. „Świadectwo dojrzałości” podpisane przez dyrektora Gimnazjum w Podgórzu Ignacego Kranza<sup>11</sup>, wydane 11 czerwca 1908 r., stwierdzało, że „Na podstawie tego egzaminu uznano go jednomyślnie **dojrzałym do studyów w Uniwersytecie**”<sup>12</sup>. W materiałach pozostał rękopis wypracowania maturalnego z języka polskiego pt. „Obraz społeczeństwa polskiego za Stanisława Augusta” z oceną „praca bardzo dobra” i języka łacińskiego, z oceną „Dobrze”. Tę jednostkę archiwalną ubogacają fotografie Stanisława Mitery w wieku dziecięcym i gimnazjalnym oraz w towarzystwie rodzeństwa. Nawiązane w tym czasie znajomości koleżeńskie znalazły odbicie w grupie korespondencji.

Studia na Uniwersytecie Jagiellońskim od października 1908 r. do czerwca 1913 r. z zakresu literatury polskiej i niemieckiej, dwa semestry na Uniwersytecie Wilhelma III Fryderyka w Berlinie w roku 1910/11, można odtwarzać na podstawie zachowanych dokumentów, m.in. poświadczeń zdanych egzaminów, indeksu, książeczki opłat, jak również przeglądając notatki, ale przede wszystkim czytając bogatą korespondencję. Stanisław Mitera słuchał m.in. wykładów z teorii, stylu i historii literatury polskiej,

---

<sup>10</sup> Ibidem, j.a. SM 22.

<sup>11</sup> Ignacy Kranz (1854–1924), nauczyciel matematyki, autor podręczników, dyrektor VI Gimnazjum w Podgórzu, Zofia Pawlikowska, *Kranz Ignacy (1854–1924)*, [w:] PSB, t. 15, Wrocław 1970, s. 140–141.

<sup>12</sup> AN PAN i PAU, Spuścizna Mieczysławy Mitery-Dobrowolskiej, sygn. K III-114, j.a. SM 8, Świadectwo dojrzałości połączone z uwierzytelnioną kopią w języku niemieckim.



niemieckiej, filozofii, psychologii; w Krakowie historyka literatury Ignacego Chrzanowskiego, językoznawcy Jana Łosia, historyka literatury niemieckiej Wilhelma Creizenacha, filozofa ks. Stefana Pawlickiego, a w Berlinie filologa klasycznego Ulricha von Wilamowitz-Moellendorffa, czy też filozofa Adolfa Lassona<sup>13</sup>. Wyniki zdanych egzaminów opatrzone są w większości stopniem „celujący”.

Młody student po opuszczeniu rodzinnego domu pisał niemal codziennie listy do rodziców i rodzeństwa. Stęskniona rodzina odpowiadała tym samym.

Ponieważ tak daleko odjechałeś od nas, wysyłamy do Ciebie tych Krakusów z bukietami, aby w naszym imieniu z krakowskiej ziemi przynieśli Ci życzenia i uściski od nas: Żyj zdrów i wesoły, niech Ci Bóg błogosławi w nauce, a wracaj do nas również zdrowy i zadowolony, bo Cię tu z tęsknem sercem oczekujemy<sup>14</sup>.

Taki tekst podpisany przez wszystkich członków rodziny na karcie pocztowej z kolorową reprodukcją obrazu Tadeusza Rybkowskiego<sup>15</sup> zatytułowanego „Krakowskie wesele” miał ucieszyć osamotnionego studenta, wyrazić ból rozstania. „Wszyscy cieszyliśmy się że wchodzisz w świat szeroki – pisał 19 listopada 1910 r. Adolf Mitera do syna – rozmawiasz z Grekami, Anglikami, Amerykanami, tylko trzymaj się chwacko i porzuć tremę, boś już słuchacz III roku!”, dodawał: „Jak buty? Jak spodnie? Czy nie zgubiłeś parasola? Cieszy mnie że piszesz iż zdrów jesteś zupełnie!”<sup>16</sup>.

Na podstawie korespondencji nie tylko z tego okresu, z setek listów i kart pocztowych można przybliżyć codzienne życie Krakowa, troski, zmartwienia i radości życia rodzinnego, niepokoje z powodu nadciągającej wojny. Można dowiedzieć się też, jak Stanisław radzi sobie na studiach, jaką prowadzi działalność akademicką, społeczną i towarzyską, jak rodzi się w nim chęć służenia w wojsku dla umiłowanej Ojczyzny. Niektóre listy z Berlina pisane po niemiecku w celu treningu językowego zawierają opis zajęć

---

<sup>13</sup> Ibidem, j.a. SM 9, 10, indeks UJ, Anmeldebuch Königliche Friedrich-Wilhelms-Universität zu Berlin, poświadczenia, zaświadczenia ze studiów z lat 1908–1914.

<sup>14</sup> Ibidem, j.a. SM 24, Kartka pocztowa z 11 listopada 1910 r. zaadresowana: „Wielmożny Stanislaus Mitera bei der Frau Gerber Querge[bäude] rechts 4 Trep[pen], Ackerstrasse 79/80, Berlin, Deutschland”.

<sup>15</sup> Tadeusz Rybkowski (1848–1926), malarz i ilustrator, Róża Biernacka, *Rybkowski Tadeusz (1848–1926)*, [w:] PSB, t. 33, Wrocław 1991–1992, s. 357–361.

<sup>16</sup> AN PAN i PAU, Spuścizna Mieczysławy Mityry-Dobrowolskiej, sygn. K III-114, j.a. SM 23.

u poszczególnych wykładowców, koszty wynajmu mieszkania, utrzymania i płatności za studia, opisy odwiedzanej biblioteki uniwersyteckiej, muzeum i teatru.

Po powrocie z Berlina Stanisław Mitera kontynuował studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, w roku akademickim 1911/12 uczestniczył w seminarium historyczno-literackim, prowadzonym przez Stanisława Windakiewicza, I. Chrzanowskiego, w językoznawczym J. Łosia, germanistycznym W. Creizenacha.

Na podstawie notatek oraz dokumentów związanych ze staraniami o złożenie egzaminu nauczycielskiego, zdaniem właściwych kolokwiów, obserwujemy podjętą praktykę nauczycielską w VI Gimnazjum Realnym w Podgórzu pod kierunkiem prof. Mieczysława Ziobrowskiego.

W okresie studiów zainteresowała Stanisława Miterę postać jezuity ks. Piotra Skargi, nadwornego kaznodziei Zygmunta III Wazy, rektora Akademii Wileńskiej, zwłaszcza teksty jego kazań. Zachowane notatki, wypisy z literatury i ze źródeł, notki bibliograficzne ukazują warsztat dobrze zapowiadającego się badacza. Kiedy z okazji 300. rocznicy śmierci jezuity „Przegląd Powszechny” ogłosił konkurs, Stanisław Mitera podjął decyzję o startowaniu. Powstały tekst pt. *Indywidualność twórcza Skargi* został wyróżniony przez sąd konkursowy w składzie profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego I. Chrzanowskiego, Kazimierza Morawskiego, pedagoga, krytyka Antoniego Mazanowskiego<sup>17</sup>, redaktora „Przeglądu” ks. Jana Pawelskiego<sup>18</sup> oraz poety Lucjana Rydła. Wysoka ocena sądu konkursowego spowodowała publikację dzieła w 1912 r. w odcinkach, na łamach „Przeglądu Powszechnego”<sup>19</sup>. Jeden z recenzentów Stefan Vrtel-Wierczyński<sup>20</sup> skomentował:

---

<sup>17</sup> Antoni Mazanowski (1858–1916), historyk, krytyk literacki, pedagog, Rościśław Skręt, *Mazanowski Antoni Gabriel (1858–1916)*, [w:] PSB, t. 20, Wrocław 1975, s. 289–291.

<sup>18</sup> Ludwik Grzebień, *Pawelski Jan*, [w:] PSB, t. 25, Wrocław 1980, s. 361–362.

<sup>19</sup> Stanisław Mitera, *Indywidualność twórcza Skargi*, „Przegląd Powszechny” 1912, nr 113, s. 4–49, 262–280, 430–451; nr 114, s. 80–99, 234–246, 367–382; nr 115, s. 97–116; nr 116, s. 77–99. Wynik I konkursu „Przeglądu Powszechnego” ukazał się w R. 1912, t. I, s. 1–3. Rozprawa wydrukowana została jako osobna publikacja w 1913 r.

<sup>20</sup> Stefan Vrtel-Wierczyński (1886–1963), bibliotekarz, bibliograf, historyk literatury polskiej, prof. Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Irena Kwilecka, *Stefan Wierczyński-Vrtel 1886–1963*, [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa 1983, s. 813–814.



Całość wykonana planowo i sumiennie; materiał zebrany należycie i wyzyskany umiejętnie przez analizę, znacznie lepszą od syntezy, niedokładnej i nie zawsze wynikającej z analizy. Umiłowanie przedmiotu widoczne z każdej karty<sup>21</sup>.

Równocześnie w „Pamiętniku Literackim” znalazła się rozprawa młodego badacza *O pogrzebowych kazaniach Skargi*<sup>22</sup>. Tekst spotkał się z pozytywną oceną, choć niepozbawioną krytycznych uwag, takich znawców zagadnienia jak Stanisław Kot, czy po latach Jerzy Starnawski<sup>23</sup>.

Okres studiów to również czas działalności społecznej w Towarzystwie Szkoły Ludowej, czy samokształceniowej np. w Kółku Sławistów, czy też Filologiczno-Niemieckim Uniwersytecie Jagiellońskim. Podjęte wówczas przez Miterę wykłady oświatowe w ramach prac Akademickiego Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej we wsiach: Biadoliny, Świątniki, Kłaj, Biała koło Bielska, znalazły śladowe odbicie w archiwaliach. Podobną działalność realizował również w Berlinie w ramach akcji studentów polskich wśród robotników i wychodźców z kraju, której patronował działacz tamtejszej Polonii Karol Rose, a którego dom był miejscem spotkań dyskusyjnych młodzieży studiującej w Berlinie<sup>24</sup>. Opisy tych kontaktów można śledzić w korespondencji z tego okresu.

Związany z harcerstwem od 1911 r., drużynowy I Drużyny Skautowej w Podgórzu, zaangażował się Stanisław Mitera, od początku ich istnienia, w działalność Sokolich Drużyn Polowych, o czym mówi niewielka ilość materiałów, więcej można uzyskać jak zwykle, czytając korespondencję.

Wreszcie dokumentacja świadcząca o działalności wojskowej i wojennej<sup>25</sup>. Zdarzenia związane z wyruszeniem Stanisława 15 sierpnia 1914 r. do

---

<sup>21</sup> Stefan Vrtel-Wierczyński [rec.], Stanisław Mitera, *Indywidualność twórcza Skargi*, Przegląd Powszechny 1912, z. 1–10 i odb. Kraków 1913, „Pamiętnik Literacki” 1913, t. 12, z. 1/4, s. 232–234.

<sup>22</sup> Stanisław Mitera, *O pogrzebowych kazaniach Skargi*, „Pamiętnik Literacki” 1912, t. 11, z. 1/4, s. 553–566.

<sup>23</sup> Konstanty Stankowski [Stanisław Kot], *Pokłosie Skargowskie*, „Sfinks” 1913, R. VI, t. XXI, nr 1, s. 14; Jerzy Starnawski, *Piotr Skarga w legendzie wieków*, „Pamiętnik Literacki” 1969, t. 60, z. 3, s. 32.

<sup>24</sup> Karol Rose (1863–1940), działacz Polonii berlińskiej, pierwszy konsul RP w Berlinie; Romuald Gelles, *Rose Karol (1863–1940)*, [w:] PSB, t. 32, Wrocław 1989, s. 47–49.

<sup>25</sup> Wiktor Krzysztof Cygan, *Oficerowie Legionów Polskich 1914–1917. Słownik biograficzny*, t. III, L–O, Warszawa 2006, s. 163–164; zob. też akta w Wojskowym Biurze Historycznym Centralnym Archiwum Wojskowym, „100. rocznica utworzenia Legionów Polskich”, [https://caw.wp.mil.pl/pl/67\\_402.html](https://caw.wp.mil.pl/pl/67_402.html), aktualności z 1 sierpnia 2015 r., kwestio-

Legionów z drużyną Sokoła opisuje młodszy brat Kazimierz w, jak ją nazywał, „mojej kroniczce”<sup>26</sup>. To już archiwalia znajdujące się w innej grupie dokumentacji rodzinnej – właśnie Kazimierza Mitery. Sam Stanisław opisał to w formie listów do rodziny. Mieczysława nazwała ten tekst „prawie testamentem”. Fragmenty jego opublikował pośmiertnie przyjaciel Stanisława, Michał Bronisław Peter w artykule w „Przeglądzie Powszechnym” zatytułowanym *Z pamiętnika legionisty*<sup>27</sup>.

Droga legionowa Stanisława Mitery prowadzi przez Lwów, następnie do Szkoły Podchorążych w Jabłonkowie na Zaolziu, z kolei do Maramaros Sziget na Węgrzech, gdzie w marcu 1915 r. uzyskał najpierw stopień aspiranta oficerskiego, a następnie podchorążego. Przydzielony do Batalionu Uzupełniającego nr 1, od 9 czerwca do 24 lipca pełnił służbę komendanta plutonu w 3 kompanii w Nowym Radomsku. Następnie wraz z 6 Pułkiem Piechoty (Legion Wschodni) wziął udział w kampanii wołyńskiej. Zginął 22 listopada 1915 r. od kuli rosyjskiego żołnierza w trakcie patrolu, pochowany na cmentarzu w Wołczecku na Wołyniu. Na fragmentarycznie zachowaną dokumentację tej działalności składają się szczątkowe raporty dzienne, rozkazy dzienne, spisy legionistów, notatki i drobne refleksje legionisty. Karta wojskowa Polskiego Legionu Zachodniego z datą 18 października 1914 r. przyjęcia do legionu, opatrzona pieczęciami Krakowskiej Komisji Poborowej, Kompanii VI Baonu uzupełniającego nr 1 Legionów Polskich, Komendy Kompanii Szkoły Podchorążych Legionów Polskich zawiera daty i podpisy zdobywanych uprawnień. Świadectwo ukończenia Szkoły Podchorążych w Kamińsku w Królestwie Polskim z 5 maja 1915 r., poświadczenie mianowania chorążym 9 sierpnia 1915 r. – to kolejne ważne dokumenty<sup>28</sup>. No i jak zwykle korespondencja pisana do poszczególnych członków rodziny, zakwalifikowana zgodnie z przyjętym schematem, tym samym znajdująca swoje miejsce w grupie papierów właściwego członka

---

nariusz Stanisława Mitery – <https://caw.wp.mil.pl/plik/file/aktualnosci/Mitera.pdf> (odczyt: 16.12.2016).

<sup>26</sup> AN PAN i PAU, Spuścizna Mieczysławy Mitery-Dobrowolskiej, Kazimierz Mitera, „Moja Kroniczka”, część III, sierpień 1914 od 8 VIII–14 VIII, s. 16–24; część IV, od 14 VIII–26 XI 1914, s. 1–6, sygn. K III-114, j.a. KM 5.

<sup>27</sup> AN PAN i PAU, Spuścizna Mieczysławy Mitery-Dobrowolskiej, sygn. K III-114, j.a. SM 7, tutaj tekst autorski S. Mitery, odpisy oraz wydruk artykułu Michała Bronisława Petera z „Przeglądu Powszechnego” 1916, t. CXXX, nr 389, z. 5, s. 163–168.

<sup>28</sup> Ibidem, j.a. SM 18, 19.

rodziny, odbiorcy teje korespondencji. Listy od nich, usytuowane zgodnie z zasadami, w grupie korespondencji Stanisława Mityry pokazują zagrożenia wojny, a także trudności życia codziennego<sup>29</sup>.

Przebija z nich wielka wola służenia ojczyźnie, filozoficzna i religijna refleksja, ale też opis wydarzeń i zwykłej codzienności. Wiele fragmentów listów aż prosi się o ich zacytowanie. Przytoczę jeden, z listu, pisanego z Maramaros Sziget 8 lutego 1915 r. do matki:

Ciekawe miałem przed wczoraj spotkanie z jednym Węgrem należącym do Legionu. Opowiadał, że jego dziadek wyemigrował z Królestwa i osiedlił się na Węgrzech. Ojciec mówił jeszcze po polsku, ale on wychowany w szkołach węgierskich umie już tylko po madziarsku i niemiecku. Czuje się jednak Polakiem i dlatego wstąpił do Legionu. Dziwnie mieszał się u niego patriotyzm węgierski ze świeżo wybudzonym uczuciem Polskiem. Najlepiej biją się – powiedział – Węgrzy i Polacy, nie ma towarzyszy broni nad Polaków, też nad Węgrów<sup>30</sup>.

Desperację rodziców w momencie decyzji Stanisława o zaciągnięciu się do legionów, jak też własne przeżycia związane z wiadomością o tragicznej jego śmierci opisał Kazimierz Mitera w swoich dzienniczkach<sup>31</sup>. Nie tylko opisał, ale ten znakomity artysta pozostawił szkicowniki zawierające wartościową dokumentację nie tylko z I wojny, ale też z wojny bolszewickiej<sup>32</sup>.

Natomiast oficjalne nekrologi, wiadomości o śmierci Stanisława, o pochówku w Wołczecku, o wieloletnich staraniach o zachowanie pamięci o nim, niesionej przez rodziców i rodzeństwo, w tym sprawy odznaczenia Krzyżem Niepodległości (1931), tablicy na grobie rodzinnym na cmentarzu Podgórskim w Krakowie czy nazwy ulicy im. Stanisława Mityry w Podgórzu, zakwalifikowane zostały do grupy materiałów biograficznych<sup>33</sup>. Spośród tych papierów warto przytoczyć fragment pisma z 25 grudnia 1915 r. Komendy 6 P[ułku] P[iechoty]. Legionów Polskich do Adolfa Mityry zawiadamiającego o śmierci syna: „Chorąży Leg. Pol. Stanisław Mitera padł

---

<sup>29</sup> Ibidem, j.a. SM 24.

<sup>30</sup> Ibidem, j.a. KM 46.

<sup>31</sup> Ibidem, j.a. KM 14, 15, K. Mitera, „Moja Kroniczka”, zeszyt I, część I, Od dnia 31 VII–2 VIII 1914, część II, 3–7 VIII 1914, s. 3, 16 i n.; część III, sierpień 1914 od 8 VIII–14 VIII, s. 9 i n.; oraz „Pamiętnik”, gdzie pod tytułem M. Mityry-Dobrowolska dopisała: „Rozpatrywanie śmierci Stasia” [13 X 1915 – Nowy Rok 1916], s. 1 i n.; zob. też Ignacy Trybowski, *Kazimierz Mitera*, [w:] PSB, t. 21, Wrocław 1976, s. 379–380.

<sup>32</sup> AN PAN i PAU, Spuścizna Mieczysławy Mityry-Dobrowolskiej, sygn. K III-114, j.a. KM 1–5.

<sup>33</sup> Ibidem, j.a. SM 20.

na polu walki dn. 22 XI br. w chwili kiedy wyszedł z okopów na patrol. Padł jak prawy Polak, jak bohater, życiem swoim składając ofiarę na ołtarzu Niepodległej Polski”<sup>34</sup>.

Nie można zapomnieć o dokumentacji fotograficznej, niezwykle bogatej w spuściznie Mieczysławy Mitery-Dobrowolskiej. Znajduje się ona w poszczególnych jednostkach archiwalnych, przypisana do właściwych grup każdego z członków rodziny.

Materiały archiwalne Stanisława Mitery to zaledwie ok. 0,40 mb, usystematyzowane zostały w 25 jednostkach inwentarzowych. Nie można jednak odtworzyć losów bohaterskiego legionisty bez analizy źródłowej materiałów poszczególnych członków rodziny, zwłaszcza o 3 lata młodszego Kazimierza, którego ze starszym bratem wiązały lata szkolne, udział w działalności harcerskiej i wojennej<sup>35</sup>. Ciągłe uderza szczegółna rola zachowanej wzajemnej bogatej korespondencji.

Analizując archiwalia członków rodziny, mając na uwadze odmiennosc materiału, wynikającą tak z losów osób, wykonywanego zawodu, jak i różnorodnej działalności, można stwierdzić, że wszędzie napotyka się ślady porządkowania przez samą Panią Profesor. Ostatecznie jednak nie miało ono na celu opracowania dziejów rodziny, raczej przygotowanie pola dla przyszłych badaczy. Bo jak wspomina Mieczysław Zajac:

Mówiła także o tym, że od kilku lat zajmuje się porządkowaniem bogatego archiwum rodzinnego i chciałaby napisać dzieje rodziny, ale jest świadoma tego, że najtrudniej pisze się o sobie i swoich bliskich, aby czytelnik nie posądzał piszącego o brak obiektywizmu i autoklamę<sup>36</sup>.

Jak wspominałam, ta ingerencja w opracowanie swojej i rodzinnej spuścizny częściowo stanowi pomoc dla archiwisty przy analizie materiałów, ale również dylemat, czy różnego rodzaju notatki, teksty biograficzne, karteczki z odręcznymi zapiskami zostawić przy oryginalnej dokumentacji danej osoby, czy wydzielić i umieścić w innym miejscu, np. w grupie materiałów warsztatowych twórcy spuścizny. Trzeba zaznaczyć, że ślady nieraz brutalnej ingerencji długopisem w tekst są ostrzeżeniem dla innych, aby niezwykle pieczołowicie podchodzili do oryginału.

---

<sup>34</sup> Ibidem.

<sup>35</sup> Ibidem, j.a. KM 14–15, 17, 19, 45.

<sup>36</sup> M. Zajac, *Saga...*, s. 10.

Problemy związane z metodyką opracowania spuścizny (archiwum osobistego), dyskusja nad terminologią – określeniem jej jako zespołu akt oraz sprecyzowanie jej granicy stanowi ciągle przedmiot żywej dyskusji oraz pokazuje różnicę stanowisk<sup>37</sup>.

Natomiast problem kwalifikacji materiałów twórcy spuścizny, służących mu jako źródło do badań, pojawia się przy porządkowaniu wielu spuścizn. Przywołam tutaj przykład spuścizny archeologa i historyka nauki Jerzego Pileckiego (1908–1962), znajdującej się w zasobie Archiwum Nauki, wskazując analogie i różnice w odniesieniu do porządkowania materiałów Mieczysławy Mitery-Dobrowolskiej.

Pilecki w zamiśle opracowania biografii swoich krewnych aptekarzy Ignacego Łukasiewicza (1822–1882) i Franciszka Pika Mirandoli (1871–1930) zgromadził ich dokumenty, przeprowadził szeroką kwerendę, opublikował kilka biograficznych artykułów. Przy opracowaniu schematu inwentarza spuścizny Pileckiego zastosowano układ, w którym oryginały materiałów obu krewnych zakwalifikowano do podgrupy materiałów warsztatowych w dziale historia nauki w grupie materiałów twórczości J. Pileckiego. Argumentem decydującym o takim rozwiązaniu metodycznym była wyraźna kwalifikacja twórcy spuścizny. W grupie materiałów rodzinnych zatem zastosowano system odnośników.

W spuściźnie Mitery-Dobrowolskiej przy podejmowaniu decyzji o konstrukcji schematu inwentarza zespołu archiwalnego odegrał rolę, widoczny we wszystkich zapiskach twórcy spuścizny, wyraźny zamiysł opisanie i usystematyzowania materiałów według osób – poszczególnych członków rodziny. Z tego też względu nie potraktowano – jak w spuściźnie Pileckiego – materiałów rodzinnych jako materiału warsztatowego Pani Profesor.

---

<sup>37</sup> Bernadeta Wilk, *Spuścizny (archiwa osobiste) wobec wyzwań nowoczesności*, „Archiwista Polski” 2012, R. 17, nr 3, s. 41–55. Problemy te były poruszane na spotkaniu zorganizowanym przez Naczelną Dyрекję Archiwów Państwowych 22 września 2015 r., poświęconym opracowaniu zespołów pochodzenia prywatnego, <https://www.archiwa.gov.pl>, aktualności z 24 września 2015 r. (odczyt: 07.10.2016). Stanowiły również przedmiot referatów i dyskusji metodycznego seminarium w Pradze („Zpracování složitých a rozsáhlých osobních a rodinných archivů seřetelem k fondu Zdeněk Nejedlý”), zorganizowanego przez Instytut Masaryka i Archiwum Akademii Czeskiej Republiki 25 października 2016 r. Ze strony polskiej referat pt. „Wybrane problemy metodyczne związane z porządkowaniem różnorodnej dokumentacji w spuściznach Archiwum Nauki PAN i PAU” wygłosiły Rita Majkowska i Małgorzata Mrówka, program seminarium: [www.mua.cas.cz/cs/akce/zpracovani-slozitych-osobnich-archivu](http://www.mua.cas.cz/cs/akce/zpracovani-slozitych-osobnich-archivu) (odczyt: 16.12.2016).

Problem „spuścizna w spuściznie” nie jest rzadkim przypadkiem pojawiającym się w trakcie systematyzacji zespołów pochodzenia prywatnego. Zachodzi niekiedy potrzeba wydzielenia wyraźnie odrębnych archiwów osobistych członków danej rodziny. Na przykład w taki sposób w Archiwum Nauki z materiałów rodzinnych profesora, prawnika Stanisława Kutrzeby (1876–1946) wydzielono spuściznę jego córki, też profesora, etnografa Anny Kutrzeby-Pojnarowej (1913–1993), a z materiałów przyrodnika Zygmunta Grodzińskiego (1896–1982) spuściznę jego teścia, fizyka Władysława Natansona (1864–1937), obu profesorów. W przypadku spuścizny Mieczysławy Mitera-Dobrowolskiej nie podjęto decyzji o wyodrębnieniu jako osobnego zespołu archiwalnego materiałów ani starszego jej brata, polonisty Stanisława Mitera, ani młodszego, geofizyka Zygmunta Mitera<sup>38</sup>, ponieważ stanowią one – w zamyśle twórcy spuścizny i równocześnie darczyńcy materiałów – integralną całość.

Przy porządkowaniu spuścizn, kierując się wskazówkami metodycznymi, należy mieć na uwadze fakt, że tak jak każdy człowiek jest niepowtarzalny, tak każde archiwum osobiste wymaga odrębnego podejścia przy tworzeniu inwentarza. Zostawiając na boku metodykę archiwalną, warto pokusić się o inną refleksję. Przeglądając teczkę za teczką materiały opisywanej tutaj spuścizny, częściowo tylko opracowanej, a także innych bogatych dokumentacyjnie archiwów osobistych (można powiedzieć, że dotyczy to każdej spuścizny), trzeba powtórzyć za Martą Kwaśnicką:

Z mroku wyławiamy tylko pojedyncze fakty i osoby. I to jest chyba największą tragedią historyków – pliki dokumentów i pożółkłe lampy listów oświetlają tylko swoje bezpośrednie sąsiedztwo, ale poza nawiasem widoczności pozostawiają całe ludzkie wszechświaty z całym niewyczerpanym bogactwem ich zmienności i szczegółowości. Historia jest jak wielka fasada z kilkoma oknami – tylko w niektórych z tych okien kiedykolwiek zapali się światło, co wścibskich podglądaczy z archiwów stawia w sytuacji zgoła beznadziejnej<sup>39</sup>.

Ale ciągle przyciąga niezrażających się pasjonatów, by potomności przekazać choćby okruchy tajemniczego portretu człowieka.

---

<sup>38</sup> Marzena Włodek, *Szlakiem Zygmunta Mitera z Borysławia do Golden Colorado*, [w:] *Opowieści fotografią pisane. Fotografie w spuściznach uczonych i twórców*, red. Elżbieta Fiałek, Kraków 2013, s. 62–68.

<sup>39</sup> Marta Kwaśnicka, *Krew z mlekiem*, Warszawa 2014, s. 38.



## BIBLIOGRAFIA

### Źródła rękopiśmienne

Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie

Spuścizna Jerzego Pileckiego (1908–1962), sygn. K III-16.

Spuścizna Mieczysławy Mitery-Dobrowolskiej (1900–1992), sygn. K III-114.

### Prasa

„Pamiętnik Literacki” 1912, t. 11, z. 1/4.

„Przegląd Powszechny” 1912, nr 113–116.

### Opracowania

Adamczykowa Zofia: *Mieczysława Mitera-Dobrowolska (1900–1992)*. Seria Mentibus Memoratis, t. 2. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2006.

Adamczykowa Zofia: *Mieczysława Mitera-Dobrowolska (1900–1992)*. „Śląsk. Miesięcznik Społeczno-Kulturalny” 2000, R. VI, nr 9 (59).

Biernacka Róża: *Rybkowski Tadeusz (1848–1926)*. W: PSB, t. 33. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1991–1992, s. 357–361.

Cygan Wiktor Krzysztof: *Oficerowie Legionów Polskich 1914–1917. Słownik biograficzny*, t. III, L–O. Warszawa: Barwa i Broń, 2006.

Gelles Romuald: *Karol Rose (1863–1940)*. W: PSB, t. 32. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1989, s. 47–49.

Grzebień Ludwik: *Pawelski Jan (1868–1944)*. W: PSB, t. 25. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1980, s. 361–362.

Kwaśnicka Marta: *Krew z mlekiem*. Warszawa: Fundacja Świętego Mikołaja. Redakcja Teologii Politycznej, 2014.

Kwilecka Irena: *Stefan Wierczyński-Vrtel 1886–1963*. W: *Wielkopolski słownik biograficzny*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Naukowe, 1983, s. 813–814.

Lojek Mieczysław: *Mieczysława Mitera-Dobrowolska – wzór polonistyki na dziś i na jutro*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy, 1998.

Mitera Stanisław: *Indywidualność twórcza Skargi*. „Przegląd Powszechny” 1912, z. 1–10 i odb. Kraków 1913.

Mitera Stanisław: *Indywidualność twórcza Skargi*. „Przegląd Powszechny” 1912, z. 1–10 i odb. Kraków 1913. Rec. Vrtel-Wierczyński Stefan. „Pamiętnik Literacki” 1913, t. 12, z. 1/4, s. 232–234.

Mitera Stanisław: *O pogrzebowych kazaniach Skargi*. „Pamiętnik Literacki” 1912, t. 11, z. 1/4, s. 553–566.

Pawlikowska Zofia: *Kranz Ignacy (1854–1924)*. W: PSB, t. 15. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1970, s. 140–141.

Peter Michał Bronisław: *Z pamiętnika legionisty*. „Przegląd Powszechny” 1916, t. CXXX, nr 389, z. 5, s. 163–168.

Skret Rościsław: *Mazanowski Antoni Gabriel (1858–1916)*. W: PSB, t. 20. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1975, s. 289–291.

- Stankowski Konstanty [Stanisław Kot]: *Pokłosie Skargowskie*. „Sfinks” 1913, R. VI, t. XXI, nr 1, s. 3–22.
- Starnawski Jerzy: *Piotr Skarga w legendzie wieków*. „Pamiętnik Literacki” 1969, t. 60, z. 3, s. 3–46.
- Trybowski Ignacy: *Kazimierz Mitera (1897–1936)*. W: PSB, t. 21. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1976, s. 379–380.
- Wilk Bernadeta: *Spuścizny (archiwa osobiste) wobec wyzwań nowoczesności*. „Archiwista Polski” 2012, R. 17, nr 3, s. 41–55.
- Włodek Marzena: *Szlakiem Zygmunta Mitera z Borysławia do Golden Colorado*. W: *Opowieści fotografią pisane. Fotografie w spuściznach uczonych i twórców*. Red. Elżbieta Fiałek. Kraków: Secesja, 2013, s. 62–68.
- Wytyczne opracowania spuścizn archiwalnych po uczonych*. Oprac. Hanna Dymnicka-Wołoszyńska, Zygmunt Kolankowski. Warszawa: Archiwum Polskiej Akademii Nauk, 1990.
- Zajac Mieczysław: *Saga Rodziny Miterów z krakowskiego Podgórze*. Kraków: Oficyna Konfraterni Poetów, 2003.

### Wydawnictwa elektroniczne

- „100. rocznica utworzenia Legionów Polskich”, [https://caw.wp.mil.pl/pl/67\\_402.html](https://caw.wp.mil.pl/pl/67_402.html), aktualności z 1 sierpnia 2015 r., kwestionariusz Stanisława Mitera – <https://caw.wp.mil.pl/plik/file/aktualnosc/Mitera.pdf> (odczyt: 16.12.2016).
- Opracowywanie spuścizn – spotkanie w Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych 22 września 2015 r., <https://www.archiwa.gov.pl>, aktualności z 24 września 2015 r. (odczyt: 07.10.2016).
- Seminarium metodyczne „Zpracování složitých a rozsáhlých osobních a rodinných archivů seřetelem k fondu Zdeněk Nejedlý” zorganizowane przez Instytut Masaryka i Archiwum Akademii Czeskiej Republiki 25 października 2016 r. w Pradze, program seminarium: [www.mua.cas.cz/cs/akce/zpracovani-slozitych-osobnich-archivu](http://www.mua.cas.cz/cs/akce/zpracovani-slozitych-osobnich-archivu) (odczyt: 16.12.2016).

## PODSUMOWANIE

### Z archiwum rodzinnego polonistki profesor Mieczysławy Mitera-Dobrowolskiej – archiwalia brata, legionisty Stanisława Mitera

Spuścizna (archiwum osobiste) Mieczysławy Mitera-Dobrowolskiej (1900–1992), profesor polonistyki Uniwersytetu Śląskiego, przechowywana w zasobie Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, jest równocześnie archiwum rodzinnym Miterów. Ten bogaty zespół archiwalny, tylko częściowo uporządkowany, stanowi otwarte pole dla rozważań metodycznych. Zostały one przedstawione w oparciu o analizę materiałów archiwalnych brata Mieczysławy, Stanisława Mitera (1890–1915), polonisty, harcerza, legionisty. Ta niewielka część zespołu archiwalnego (0,40 mb) liczącego około 10 mb w odniesieniu do pozostałej dokumentacji wskazuje na liczne pola badawcze. Materiały pozostałych członków rodzi-

ny Pani Profesor – rodziców Adolfa i Walerii oraz ich dzieci Jadwigi (1893–1985), Julii (1895–1971), Kazimierza (1897–1936), Zygmunta (1903–1940), Tadeusza (1905–1985), zasłużonych dla szkolnictwa, nauki i kultury, są jak gdyby spuściznami w spuściznie. Autorka podejmuje próbę uzasadnienia podejmowanych rozwiązań metodycznych, podkreślając wartość wskazówek metodycznych zawartych w *Wytocznych opracowania spuścizn po uczonych* (Warszawa 1990) oraz proponowanego w nich schematu inwentarza. Podkreśla, że tak jak każdy człowiek, wytworzony przez niego materiał archiwalny jest niepowtarzalny.

### SUMMARY

#### **From the family archives of Professor Mieczysława Mitera-Dobrowolska – archival materials of her brother, the legionnaire Stanisław Mitera**

The legacy (personal archive) of Mieczysława Mitera-Dobrowolska (1900–1992), professor of Polish Studies at the University of Silesia, stored in the Archive of Science PAN & PAU in Krakow, is simultaneously the archive of the Mitera family. This rich archival collection, which is only partially ordered, represents an open area for methodical studies. These are presented based on analysis of the archival materials of Mieczysława's brother, Stanisław Mitera (1890–1915) a Polish Studies specialist, scout and legionnaire. This small part (0.40 metres long) of an archival collection totalling around 10 metres in length indicates the presence of numerous research fields with reference to the remaining documentation. The materials of other members of the Professor's family – her parents Adolf and Waleria as well as their children, Jadwiga (1893–1985), Julia (1895–1971), Kazimierz (1897–1936), Zygmunt (1903–1940), and Tadeusz (1905–1985), distinguished in education, science and culture, are like legacies within a legacy. The author attempts to explain the reasons behind the conducted methodical studies, emphasising the values of methodical tips contained in *Wytoczne opracowania spuścizn po uczonych (A Scholar's Guidelines for Studying Legacies)* (Warsaw 1990) as well as the plan for an inventory proposed in it. The author emphasises that, just like each person, each archival material created by a person is unique.

**SŁOWA KLUCZOWE:** spuścizna (archiwum osobiste), legionista, metodyka archiwalna, materiały archiwalne

**KEY WORDS:** legacy (personal archive), legionnaire, archival methodology, archival materials